

11. Drogi życia – apostołstwo świeckich

1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- rozpoznawanie istotnej roli świeckich w życiu Kościoła i działalności apostołskiej;
- motywowanie do szukania własnego miejsca i zaangażowania w Kościele.

2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

uczeń:

- swoimi słowami wyjaśnia pojęcie i status apostołatu świeckich;
- na podstawie lekcji podaje przykłady tej formy życia;
- wymienia oficjalne wypowiedzi z nauczania Kościoła na temat roli świeckich;
- w oparciu o treści lekcji proponuje konkretne formy zaangażowania ludzi świeckich w życie Kościoła lokalnego, parafii, danej diecezji.

3. POJĘCIA, POSTACI

- apostołstwo,
- katolik świecki,
- Opus Dei,
- ewangelizacja.

4. WARTOŚCI

- odwaga głoszenia Ewangelii w codziennym życiu.

5. SCHEMAT LEKCJI

- pojęcie apostołstwa,
- osoba świecka,
- zadania apostołskie świeckich w Kościele.

6. PROPOZYCJA REALIZACJI

Wprowadzenie

Metoda – słoneczko. Nauczyciel rozdaje uczniom po dwie samoprzylepne kartki, na których wypisują odpowiedzi i skojarzenia związane z pytaniem: na czym polega apostołstwo i z jakimi wiąże się działaniami? Odpowiedzi przypinane są w formie słoneczka wokół hasła: APOSTOLSTWO.

Podsumowanie: apostołstwem można nazwać różne działania, ale najczęściej kojarzy się ono z posługą księży, zakonników i misjonarzy. Tymczasem nie tylko osoby duchowne są powołane do tego, aby być apostołami we współczesnym świecie. Ważna jest również rola ludzi świeckich.

Rozwinięcie tematu

Metoda – pogadanka. Nauczyciel zadaje pytanie: kim jest osoba świecka?

Nauczyciel w toku rozmowy z uczniami, odpowiada na to pytanie, odnosząc się do tekstu z podręcznika o zaangażowaniu świeckich i podkreślaniu ich roli w historii Kościoła. Wykorzystuje również pytania z sekcji „Zastanów się”.

Podsumowanie: w oparciu o tekst „Kościół naucza”.

Metoda – papierek lakmusowy. Nauczyciel dzieli uczniów na osiem zespołów i każdemu z nich daje jeden z tekstów nauczania Kościoła na temat roli świeckich (załącznik 1). Zadaniem grup jest zaznaczenie kolorowymi markerami fragmentu o tym, kim jest świecki według danego dokumentu, wypowiedzi i następnego fragmentu o zadaniach, jakie świecki może (i powinien) spełniać w Kościele. Przedstawiciele grup zapisują w tabeli (załącznik 2) efekty swojej pracy. Podobna tabela na tablicy stanowi podsumowanie pracy całej klasy.

Podsumowanie: świeccy katolicy mogą spełniać wiele różnych funkcji w Kościele. W tabeli wypisaliśmy tylko niektóre role. A jak ty możesz się zaangażować w życie Kościoła? Pomyśl.

Zakończenie

Tekst „Zapamiętaj”.

Notatka

Tabelka z lekcji.

Korelacja z edukacją szkolną:

- wiedza o kulturze – świeccy w filmach i literaturze religijnej,
- wiedza o społeczeństwie – zaangażowanie społeczne świeckich.

7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI

Nauczyciel może zaprezentować uczniom filmy ewangelizacyjne stworzone przez ich starszego kolegę, studenta Mikołaja Kapustę (www.dobranowina.net; dostęp: 02.06.2014), lub inne materiały ewangelizacyjne stworzone przez świeckich. Na ich podstawie może rozpocząć dyskusję o roli świeckich.

8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA

Ecclesiae de mysterio – międzykasterialna instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów, 15.08.1997 (http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/swieccy_kapl_01.html; dostęp: 02.06.2014).

„Opowieść o moich uczniach, jak stawali się apostołami dobra” (<http://www.e-katecheta.pl/arttykul/299>; dostęp: 02.06.2014).

Świeccy też działają w Kościele

Co w Kościele robią świeccy? Z pewnością niejednemu na usta nasuwa się jakże banalne słowo: „nic”. Przecież świecki nie odprawia Mszy Świętej, nie może zostać biskupem, nie pisze encyklik, nie głosi kazań. Właściwie siedzi w ławce i modli się razem z innymi świeckimi. Ktoś sobie przypomni, że istnieją świeckie stowarzyszenia czy jakieś fundacje charytatywne. Organista w parafii jest świeckim i pani pracująca w kancelarii parafialnej także. Czy to wszystko? Czy zadania laikatu w Kościele ograniczają się do uczestniczenia w nabożeństwach czy ewentualnie do pomaganiu w pracy kapłanom?

Pierwszym współczesnym głosem, który przypomniał o prawdziwym powołaniu świeckich, był papież Pius XII. Użył on pojęcia *consecratio mundi* – „uświęcanie świata” na podstawowe zadanie ludzi świeckich w Kościele. Pius XII był także tym następcą św. Piotra, który zezwolił na tworzenie Instytutów Świeckich, a więc takich wspólnot świeckich, które żyjąc w świecie, składają śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Jednak uświęcanie świata jest celem, które powinien przyjąć każdy świecki członek Ludu Bożego. W sposób jasny wyjaśnił to Paweł VI podczas rozważania w czasie audiencji generalnej 23 kwietnia 1969 roku.

Opierając się na dokumentach Vaticanum II, Ojciec Święty pokazuje, że uświęcając świat, laikat nie powinien podporządkowywać go Kościołowi. Świat sam w sobie powinien być laicki, autonomiczny i suwerenny. Minęły czasy, kiedy Europa była pod silnym wpływem hierarchii kościelnej. Kościół niejako obdarza zaufaniem właśnie nas – świeckich, abyśmy sami zaszczepiali

w środowiskach, w których żyjemy, pracujemy, odpoczywamy, chrześcijański system wartości.

Prawdziwy świecki katolik nie żyje w oderwaniu od świata. Powołany przez Chrystusa do działalności apostołskiej powinien on „przepajać świat duchem chrześcijańskim”. Dzięki temu może dojść do harmonijnego przenikania się sfery niebiańskiej i ziemskiej. Świat z pozoru zepsuty, zdemoralizowany, nastawiony na konsumpcję i dążenie do władzy może odznaczać się również elementami dobra i miłości wpływającymi z Dobrej Nowiny.

Jeśli świecki katolik ogranicza swoją działalność w Kościele do uczestniczenia w niedzielnej Mszy, wówczas nie jest on świadomy, do jakiej wielkiej misji został on powołany. Poprzez świadczenie swoim życiem o Jezusie Chrystusie w świecie, w którym przychodzi nam żyć, możemy w sposób doskonały wypełnić to powołanie, które dotyczy każdego człowieka – powołanie do świętości.

Patryk A. Nachaczewski

Źródło: <http://www.przewodnik-katolicki.pl/?page=nr&nr=455&cat=85&art=20524> (dostęp: 02.06.2014).

Chrześcijanie przeżywają swoje uczestnictwo w życiu Kościoła we wspólnotach parafialnych. Stąd też parafie są głównym układem odniesienia do aktywizacji apostołskiej świeckich. Tu apostołstwo może być organizowane. Tymczasem w wielu parafiach polskich kontynuowany jest autokratyczny sposób wykonywania funkcji duszpasterskich, który w warunkach współczesnych powoduje narastanie dystansów utrudniających proces integracji i rozwoju. Nie można funkcji kierowania sprowadzać tylko do inicjowania i wydawania zarządzeń z autorytatywną mocą, ale trzeba dążyć do kształtowania dyspozycji do coraz lepszego i bardziej świadomego wykonywania – w duchu dialogu – dyrektyw pastoralnych. Rządy autorytatywne w parafii sprzyjają pozycjom służebnym laikatowi. Wydaje się, że rośnie liczba tych, którzy chcą współdecydować i opiniować, a przede wszystkim współtworzyć życie religijne i parafialne. Ludzie coraz częściej są przeciwni centralizmowi, systemowi nakazowemu, a nawet konsultacyjno-arbitralnemu, akcentują swoją podmiotowość.

Chcą być posłuszni, ale na miarę ludzi dorosłych, wnoszących swój wkład w budowę wspólnoty ludu Bożego i pierwszoplanowe posłannictwo Kościoła. Świadomość „bycia Kościołem” i „bycia parafią” ma prawdopodobnie pośrednie powiązania z ogólnymi procesami poszukiwania podmiotowości i samorządności w społeczeństwie polskim. Apostolat świeckich nie ma jednak daleko idących szans rozwoju, jeżeli nie będzie prawidłowych rozwiązań w skali „makro” i konkretnych zastosowań w skali „mikro”, jeżeli nie powstaną struktury, w których mogliby angażować się w szerszym zakresie katolicy z głębszą inicjatywą

apostolską. Nie wystarczy podkreślanie odpowiedzialności świeckich za Kościół, trzeba też określić ich uprawnienia.

J. Mariański, *Apostolstwo świeckich w Kościele*, Lublin 1987, s.108–109.

W grupach nieformalnych działalność skupia się na problemach życia religijnego, studiowaniu Pisma św., interpretowaniu, pogłębianiu i przeżywaniu podstawowych prawd wiary, na swobodnym poszukiwaniu światopoglądu, aktywnej miłości bliźniego, budowaniu więzi osobowych, dawaniu przykładu i świadectwa chrześcijańskiego, doskonaleniu siebie itp. Wspólnoty podstawowe są częścią integralną Kościoła, nawet jeżeli wśród niektórych członków istnieje tendencja uniezależnienia się od hierarchii kościelnej. Przeżywanie wiary w małych grupach daje możliwość identyfikacji czynnej. Wiara staje się czymś, co przeżywa się osobowo i wspólnotowo zarazem, co skłania do podejmowania cennych inicjatyw ewangelizacyjnych. Stają się te ruchy czynnikiem odradzającym oddolne życie Kościoła.

J. Mariański, *Apostolstwo świeckich w Kościele*, Lublin 1987, s.112.

Należy bardziej niż dotychczas kształtować świadomość współczesnego rozumienia parafii i Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego, co będzie przyczyniać się do zacierania ostrych różnic między duchownymi i świeckimi. Chodzi tu także o nową świadomość istoty Kościoła i jego zadań w dzisiejszym świecie. Istnieją oznaki wzrastającej podmiotowości i godności ludzi świeckich w skali diecezjalnej i parafialnej. Rośnie świadomość solidarności, wspólnoty, odpowiedzialności, wymiany doświadczeń w skali parafii i diecezji. Należy pogłębiać tę świadomość wiernych w kierunku kształtowania ewangelicznych postaw, także poprzez ustawiczne wprowadzanie ich i czynne angażowanie w sprawy wspólnoty parafialnej.

J. Mariański, *Apostolstwo świeckich w Kościele*, Lublin 1987, s. 116.

Kościół to także i my, czyli o tym, dlaczego świeccy odgrywają w Kościele tak małą rolę

Mała rola świeckich w Kościele wynika głównie z braku zaufania wzajemnego. Występuje on po obu stronach. Dla znacznej części duchownych wciąż nie skończyła się epoka: „Kościół to tylko my” (przynajmniej tak wynika z praktyki ich działania), a dla wielu świeckich jeszcze nie rozpoczęła się epoka: „Kościół to także my”. Często zdarza się, że świeccy narzekają, iż księża nie chcą ich słuchać, nie pytają o zdanie, nie chcą realizować składanych im propozycji. Z drugiej zaś strony, wielu duszpasterzy ubolewa, że świeccy są beznadziejnie bierni, że nic się im nie chce. Księża boją się więc czegokolwiek zaproponować świeckim,

bo wiedzą, że oni i tak tego nie podejmą. Sytuacja ta gdzieś zaczyna przypominać błędne koło. Wówczas życie parafialne stopniowo zamiera i przekracza granicę bylejakości.

Żeby wyrwać się z tego zakłętą kręgu, potrzeba przede wszystkim głębokiej świadomości eklesjalnej, że Kościół to my wszyscy. Tego nie da się jednak ukształtować teoretycznie. Ludzie świeccy muszą poczuć, że są ważni. Muszą poczuć się naprawdę współodpowiedzialni za Kościół, nie tylko w deklaracjach. (...) Dzisiaj, w sytuacji nieufności czy braku zaufania, trzeba często sobie na nie najpierw zasłużyć. Główny ciężar rozwiązywania tego problemu spoczywa na księżach. To oni pierwsi powinni dać swoim parafianom sygnał, że zależy im na zaangażowaniu świeckich w tworzenie wspólnoty Kościoła. Trzeba zatem szukać sposobów, które praktycznie pokazałyby świeckim, że proboszczowi zależy na poznaniu ich opinii. Na początek może to być np. ankieta rozdawana podczas „kolędy”, zawierająca proste, ale zasadnicze pytania dotyczące życia parafii. Nic jednak nie działa skuteczniej niż świadectwo osobistej otwartości na innych. Parafianie pozwolą księdzu, by ich krytykował, wręcz oczekują tego, ale wtedy, gdy obdarzają go zaufaniem, bo wiedzą, że ich naprawdę kocha.

Najlepsza współpraca księży i świeckich ma miejsce w tych parafiach, gdzie proboszcz pozwala parafianom przejawiać inicjatywę i realizować własne pomysły. Jego rola polega wówczas na patronowaniu różnym parafialnym przedsięwzięciom i dyskretnym pilnowaniu, czy zmierzają one w dobrym kierunku (oraz, rzecz jasna, interweniowaniu w razie konieczności). Na szczęście jest wiele takich środowisk, w których świeccy faktycznie są podporą życia Kościoła, a nie tylko przedmiotem działalności duszpasterskiej. Generalnie jednak rzeczywiście nie są oni dopuszczani nawet do tych funkcji, które przewidują dla nich normy prawa kanonicznego. Rady parafialne są zalecane przez prawo kościelne (rady ekonomiczne wręcz obowiązkowo!), tymczasem w Polsce dobrze działająca rada parafialna należy do rzadkości. Można to zrozumieć, bo mamy jeszcze duszpasterzy, którzy działali za „komuny” i boją się, że do takich rad mogą wdrzeć się ludzie nieodpowiedzialni i niewłaściwi, jak kiedyś agenci SB. Na lęku jednak nic trwałego się nie zbuduje. Ludzie potrzebują dzisiaj kogoś, kto poświęci im trochę czasu, chcą być wysłuchani. Czas jest dziś często największym skarbem, jaki możemy dać drugiemu człowiekowi. Nasi zapracowani księża często jednak tego czasu nie mają. Gdyby jednak mieli wielu świeckich współpracowników, mieliby też więcej czasu dla zagubionych owiec.

Zbigniew Nosowski

Źródło: <http://mateusz.pl/list/0307-nosowski.htm> (dostęp: 02.06.2014).

Jeśli mnie ktoś zapyta: jaka jest rola świeckich w Kościele? – to odpowiem, że polega ona na stałym dopełnianiu dzieła Chrystusa – Syna Bożego w świecie i przy pomocy świata. Polega na stałym odzyskiwaniu świata, we wszystkich dostępnych jego rejonach i przejawach, dla Ojca Przedwiecznego. Na drodze do tego celu leży jednak jeszcze wyższy: jest to mianowicie odzyskiwanie dla Ojca Przedwiecznego samego człowieka w jego człowieczeństwie. Odzyskiwanie siebie i drugich, odzyskiwanie rodzin i wspólnot, środowisk, szczepów czy plemion, wsi i miast, narodów i państw. I odzyskiwanie dla tego Ojca – do którego zwracamy się w modlitwie: „nasz” – tylu różnych form ludzkiej pracy, twórczości, miłości, badań i poszukiwań, rozrywki i odpoczynku – wszystkiego wreszcie, co nosi na sobie znamię życia i działalności człowieka. Świeccy od swej strony tworzą Kościół. Tworzą – to znaczy są twórczy, twórczością całego swojego życia: pracy, radości, odpoczynku czy cierpienia. A źródłem tej twórczości jest Ewangelia gruntownie odczytana. I źródłem jest Łaska, rozwijająca się w duszy na miarę własnego stanu i powołania.

Kard. Karol Wojtyła

Źródło: <http://www.zak-pallotti.pl/index.php/rone/artykuly-formacja/277-rola-wieckich-w-kociele>

(dostęp: 02.06.2014).